

Damian Szacawa

## Wybory parlamentarne w Finlandii: zwycięstwo partii opozycyjnych

W dniu 2 kwietnia 2023 r. w Finlandii odbyły się planowane wybory do parlamentu (Eduskunty). Zakończyły się one zdecydowanym zwycięstwem głównych partii opozycyjnych, centroprawicowej Partii Koalicji Narodowej (KOK) i narodowo-konserwatywnej Partii Finów (PS). Wyraźne różnice między partiami utrudniają sformułowanie koalicji większościowej, dlatego w najbliższym czasie najważniejszym wyzwaniem będą negocjacje koalicyjne, a w dalszej perspektywie – wyzwania ekonomiczne i polityczne.

**Wyniki wyborów: zwrot w kierunku centroprawicy.** Finowie oddali niemal 3,1 mln głosów, co oznacza frekwencję na poziomie 71,9%, a więc zbliżonym do poprzednich wyborów w 2019 r. W głosowaniu przedterminowym<sup>1</sup> udział wzięła rekordowa liczba obywateli (ponad 1,72 mln), tj. 40,3% uprawnionych (w 2019 r. było to 36,6%).

Różnica pomiędzy trzema największymi partiami nie przekracza 1 p.p. Wybory wygrały partie opozycyjne – najlepszy wynik uzyskała liberalno-konserwatywna KOK, która po zdobyciu 20,8% głosów wyborców uzyskała 48 mandatów (+10 w stosunku do 2019 r.). Eurosceptyczna PS, dzięki 20,1% głosów, osiągnęła najlepszy wynik w swojej historii i wprowadzi do Eduskunty 46 parlamentarzystów (+7). Również centrolewicowa Partia Socjaldemokratyczna (SDP) poprawiła swój rezultat – 19,9% głosów oznacza zwiększenie reprezentacji w parlamencie do 43 miejsc (+3), ale jednocześnie utratę władzy przez premier Sannę Marin. Od czasów drugiej wojny światowej tylko dwukrotnie partia, z której wywodzi się urzędujący premier, zyskała w kolejnych wyborach.

Największą porażkę ponieśli mniejsze partie lewicowe, tj. Liga Zielonych (VIHR) i Sojusz Lewicy (VAS). Znaczna część ich wyborców zdecydowała się zagłosować taktycznie na SDP, tak by zwiększyć szanse socjaldemokratów na zwycięstwo i jednocześnie osłabić partie centroprawicowe. W konsekwencji VIHR (na którą zagłosowało 7%) straciła aż 4,5 p.p. i wprowadzi do parlamentu tylko 13 posłów (a więc 7 mniej niż w 2019 r.), a VAS – po uzyskaniu 7,1% głosów zdobyła 11 miejsc (-5). Zielonym nie pomogło również to, że kwestie ochrony środowiska i przeciwdziałania zmianie klimatu znalazły się w programach większości pozostałych partii. Wyborcy negatywnie ocenili ponadto postawę kilku posłów VAS, którzy byli przeciw członkostwu Finlandii w NATO.

Ważne wyzwanie stoi także przed Partią Centrum (KESK), która była największym przegranym w wyborach w 2019 r., a obecnie – po zdobyciu 11,5% głosów – utraciła kolejnych 8 miejsc w parlamencie i wprowadzi tylko 23 posłów. Przyczyn tak słabego poparcia dla partii, która w XXI w. była kluczowa w większości gabinetów i z której wywodziło się szereg premierów: Anneli Jäätteenmäki (2003), Matti Vanhanen (2003-2010), Mari Kiviniemi (2010-2011) i Juha Sipilä (2015-2019), należy upatrywać w całokształcie działań, obejmującym m.in.: głosowanie niezgodnie z umową koalicyjną zawartą z centrolewicowymi partnerami (np. w sprawie odrzucenia części projektu o ochronie przyrody w grudniu 2022 r. czy też przeciwko rządowej ustawie dotyczącej osób transpłciowych w lutym 2022 r.), krytyczne stanowisko wobec polityki klimatycznej oraz sprzeciw wobec prawa Lapończyków do samookreślenia.

Do parlamentu wejdą też liberalna Szwedzka Partia Ludowa – SFP (4,3%, 9 mandatów), konserwatywni Chryścijańscy Demokraci – CD (4,2%, 5 mandatów) oraz dwóch przedstawicieli innych grup (po 1 mandacie dla Ruchu Teraz oraz reprezentanta Wysp Alandzkich).

<sup>1</sup> W Finlandii deputowani wybierani są w wyborach bezpośrednich, proporcjonalnych i w tajnym głosowaniu. Jednocześnie kalendarz wyborczy dopuszcza możliwość głosowania z wyprzedzeniem w lokalach wyborczych, zarówno na terenie Finlandii (22-28 marca 2023), jak i za granicą (22-25 marca 2023). Lokale wyborcze znajdują się w urzędach gminnych i pocztowych Finlandii, wyznaczonych przez gminy, oraz w ambasadach Finlandii za granicą, wyznaczonych w drodze rozporządzenia.

**Wyzwania krótko- i długoterminowe.** W ciągu najbliższych tygodni Petteri Orpo, stojący na czele KOK, przeprowadzi rozmowy z pozostałymi partiami, ale różnice, jakie pojawiły się w trakcie kampanii wyborczej (zob. więcej [„Komentarze IEŚ”, nr 814](#)), powodują, że proces formowania rządu większościowego może być niezwykle trudny. Najważniejsza decyzja dotyczy wyboru głównego koalicjanta (PS lub SDP), co da odpowiednio 94 lub 91 mandatów, oraz jednej lub dwóch mniejszych partii, tak by przyszła koalicja miała stabilną większość w 200-osobowym parlamencie. Ogłoszona przez przewodniczącą KESK Annikę Saarikko decyzja o przejściu partii centrowej do opozycji w połączeniu z jawną niechęcią SFP do wejścia w skład gabinetu wraz z PS utrudniają sformowanie koalicji centroprawicowej. Z kolei szeroka koalicja centrowa z socjaldemokratami (i prawdopodobnie zielonymi) jest bardzo niepopularna wśród wyborców KOK. Oznacza to, że w interesie KOK jest jak najdłuższe utrzymywanie obu opcji i niewykluczanie żadnej partii z negocjacji.

Do mniej prawdopodobnych scenariuszy należy utworzenie rządu mniejszościowego (sformułowanie rządu większościowego jest celem nadrzędnym negocjacji) lub możliwość powstania szerokiego rządu trójpartyjnego (SDP-PS-SDP), co aktualnie wydaje się mało prawdopodobne ze względu na przedwyborczą deklarację socjaldemokratów. Wiele wskazuje również na brak woli politycznej do stworzenia kolejnego rządu centrolewicowego, ponieważ zaufanie pomiędzy SDP a mniejszymi partiami lewicowymi zostało nadszarpnięte przez nieudane głosowanie taktyczne.

W perspektywie średnio- i długoterminowej przed Finlandią stoi szereg wyzwań o charakterze ekonomicznym, które już teraz wpłynęły na decyzje wyborcze. W świetle ostatniego badania opinii publicznej (Standardowy Eurobarometr 98) niemal połowa Finów (46%) postrzega rosnące ceny, inflację i koszty życia jako największy problem. Z kolei wysoki poziom długu publicznego niepokoi 27% społeczeństwa. Warto odnotować sukces polityki mieszkaniowej, która w połączeniu ze strategią „zero bezdomności” przyczyniła się do prawie całkowitego wyeliminowania problemu osób bezdomnych oraz ograniczenia inflacji na rynku nieruchomości. Dzięki temu ceny mieszkań w Finlandii wzrosły jedynie o 8,8% w okresie od I kwartału 2019 r. do III kwartału 2022 r., podczas gdy w krajach OECD w tym samym okresie wzrosły średnio o 41,2%.

Z kolei na sytuację międzynarodową – wskazywaną przez jedną czwartą ankietowanych jako trzecie wyzwanie – pozytywnie wpłynie przyjęcie Finlandii do Sojuszu Północnoatlantyckiego, do czego doszło 4 kwietnia 2023 r. Z jednej strony oznacza to zamknięcie procesu rozpoczętego po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 609](#)), a z drugiej – kontynuację twardej polityki wobec wschodniego sąsiada, obejmującej zwiększenie pomocy militarnej dla Ukrainy i ograniczenie kontaktów transgranicznych z Rosją. W 2022 r. Finlandia wydała na obronę 1,87% PKB, a w projekcie budżetu na 2023 r. przewidziano wzrost tych wydatków do poziomu 2,38% PKB. W kolejnych latach (2024-2025) poziom ten również będzie wynosił ok. 2%, co wynika z realizowanych projektów strategicznych, obejmujących m.in. zakup 64 myśliwców wielozadaniowych F-35 oraz 4 nowoczesnych wielozadaniowych okrętów bojowych (projekt Laivue 2020).

## Wnioski i prognozy

- Wyniki wyborów potwierdziły notowania partii politycznych, a niewielkie różnice (ok. 1p.p.) i wynikający z nich podział mandatów pomiędzy główne partie, tj. KOK, PS i SDP, umożliwiają budowę różnych koalicji rządowych. Tym niemniej najprawdopodobniej premierem zostanie Petteri Orpo.
- Głosowanie taktyczne w fińskim systemie wyborczym nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Przeniesienie głosów wyborców zielonych i lewicy na socjaldemokratów, wynikające z założenia, że partia ta będzie w stanie uzyskać przewagę nad partiami prawicowymi, zakończyło się porażką mniejszych partii lewicowych.
- Stworzenie koalicji wyborczej pozwoli na określenie kierunku rozwoju Finlandii w ciągu najbliższej kadencji. O ile zagadnienia związane z członkostwem w NATO, pomocą dla Ukrainy i stosunkami z Rosją są przedmiotem konsensusu i obecny kurs w polityce bezpieczeństwa zostanie w większości utrzymany, o tyle przyszłe polityki ekonomiczna i klimatyczna będą zależały w głównej mierze od kształtu gabinetu.